

Poznań bez Jezusa

29 maja 2015

5-metrowy Chrystus nie stanie na placu Mickiewicza – zdecydowali poznańscy urzędnicy. Zgody na postawienie statuy nie wyraził ani plastyk miejski, ani konserwator zabytków.

Wykonany z brązu Chrystus miał być centralnym elementem wystawy organizowanej przez Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Wdzięczności. Obecnie figura znajduje się w pracowni rzeźbiarza Michała Batkiewicza w Szczyglicach pod Krakowem. Do Poznania miała zostać przewieziona 31 maja. Planowany był uroczysty przejazd ulicami miasta, połączony z koncertem powitalnym i nabożeństwem. Wydarzenie zostało już zareklamowane przez miejscowego arcybiskupa, Stanisława Gądeckiego, na Twitterze oraz podczas niedzielnej mszy. Tymczasem wszyscy, którzy ostrzyli sobie zęby na wizytę Syna Bożego w stolicy Wielkopolski muszą obejść się smakiem. Pomysł umieszczenia posągu na jednym z reprezentatywnych punktów miasta negatywnie zaopiniowali poznańscy urzędnicy, według których postawienie Jezusa w pobliżu pomnika Adama Mickiewicza oraz miejsca pamięci ofiar Czerwca '56 jest bardzo złym pomysłem.

„Umieszczenie ekspozycji na osi pomnika Poznańskiego Czerwca nie jest właściwym rozwiązaniem. Powinna ona zostać dosunięta do wschodniej krawędzi placu lub zgodnie z przyjętą praktyką zostać zlokalizowana wzdłuż ul. św. Marcin w odległości ok. 15 metrów od krawędzi ulicy” – czytamy w uzasadnieniu opinii plastyka miejskiego, Piotra Libickiego. Zastrzeżenia dotyczyły również wielkości Jezusa: „Właściwym rozwiązaniem byłoby umieszczenie mniejszej wielkości makiety statuy lub makiety pomnika jako elementu proporcjonalnego do plansz z ekspozycją i dopasowanego do charakteru przestrzeni” – zauważa plastyk. Pomysł skrytykowała także Joanna Pałczyńska-Bielawska, miejska konserwator zabytków: „Z konserwatorskiego punktu widzenia nie można traktować kopii figury Chrystusa z Pomnika Wdzięczności

o wysokości 5,3 m i wadze ok. 2 ton jako standardowego elementu wystawy plenerowej. W obecnym kontekście przestrzennym placu zorganizowanym przez pomniki Adama Mickiewicza i Poznańskich Krzyży umieszczenie w ich sąsiedztwie kolejnego wielkogabarytowego monumentu budzi zastrzeżenia konserwatorskie” – czytamy w jej oświadczeniu.

Rozczarowania opiniami urzędników nie kryją pomysłodawcy sprowadzenia Jezusa do Poznania. Przedstawiciele Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Wdzięczności uważają, że odmowa jest decyzją „kuriozalną”.

„Naszej wystawie postawiono tak ostre wymagania formalne, że spełnienie ich być może w tak krótkim czasie było trudne. Jest to rodzaj cenzurowania przekazu społecznego i opinii publicznej. Wyszukuje się drobiazgi techniczne, by zablokować przekaz ideowy” – lamentuje prof. Stanisław Mikołajczak, przewodniczący komitetu.

Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Wdzięczności walczy o odtworzenie monumentu zburzonego przez hitlerowców podczas II Wojny Światowej. Rzeźba znajdowała się na pl. Mickiewicza. Teraz środowiska katolickie i konserwatywne chcą, aby Pomnik Wdzięczności powrócił do przestrzeni miejskiej. Według nich idealnym miejscem na jego ponowne wzniesienie są tereny rekreacyjne nad Jeziorem Maltańskim. Urzędnicy nie podzielają jednak entuzjazmu członków komitetu. Ich zdaniem Jezus nad popularną „Malta” wchodziłby w kolizję z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Komitet jednak nie daje za wygraną. Zainicjował kampanię promocyjną, której głównym elementem ma być ekspozycja na Placu Mickiewicza. Sęk w tym, że już teraz wiadomo, że clue programu niedzielnej inauguracji nie dojdzie do skutku. Otwarte pozostaje zatem pytanie: czy pomimo nieobecności dostojnika z Nazaretu komitet zdoła przyciągnąć uwagę mieszkańców Poznania?

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu